

Sygn. akt I C 1199/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2014r

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

**Przewodniczący SSO Andrzej Kirsch**

Protokolant st. sek. sąd. Joanna Makać

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2014r w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. N., A. C., B. W., K. D. i T. D.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. N. kwotę **40.000** (czterdzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 5 września 2013r do dnia 5 grudnia 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 6 grudnia 2014r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. C. kwotę **40.000** (czterdzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 16 stycznia 2014r do dnia 5 grudnia 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 6 grudnia 2014r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

III. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki B. W. kwotę **40.000** (czterdzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 16 stycznia 2014r do dnia 5 grudnia 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 6 grudnia 2014r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

IV. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki K. D. kwotę **40.000** (czterdzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 16 stycznia 2014r do dnia 5 grudnia 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 6 grudnia 2014r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

V. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda T. D. kwotę **40.000** (czterdzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia 16 stycznia 2014r do dnia 5 grudnia 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 6 grudnia 2014r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

VI. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów: E. N., A. C. i B. W. kwoty po 3.145,40 (trzy tysiące sto czterdzieści pięć złotych i czterdzieści groszy) na rzecz każdego z nich, zaś K. D. i T. D. kwoty po 3.128,40 (trzy tysiące sto dwadzieścia osiem złotych i czterdzieści groszy) na rzecz każdego z nich – tytułem zwrotu kosztów procesu,

VII. nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Siedlcach kwotę 7.500 (siedem tysięcy pięćset) złotych tytułem brakującej części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni.

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 4 października 2013r powodowie E. N., A. C., B. W., K. D. i T. D. wniesli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwot po 40.000 zł na rzecz każdego z nich tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powodów tj. więzi rodzinnej, uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy dziećmi a ojcem, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku E. N. liczonymi od daty 5 września 2013r do dnia zapłaty, zaś w przypadku pozostałych powodów od dnia następującego po upływie 30 dni od daty doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty.

W pozwie domagali się również zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli, iż w dniu 30 czerwca 2007r miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego ojciec powodów J. D. doznał ciężkich obrażeń ciała, skutkujących jego śmiercią. Sprawcą wypadku był M. C., kierujący samochodem marki o (...) o nr rej. (...), posiadającym ubezpieczenie w pozwanej spółce. Powodowie wskazywali jednocześnie, że M. C. został uznany za winnego spowodowania przedmiotowego wypadku drogowego wyrokiem Sądu Rejonowego w Siedlcach, wydanym w sprawie II K 626/07.

Powodowie podnosili, że nie otrzymali do dnia wniesienia pozwu żadnych kwot pieniężnych z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, czy też z tytułu zadośćuczynienia. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia w przypadku powodów A. C., B. W., K. D. i T. D. po raz pierwszy zostało zgłoszone ubezpieczycielowi pozwem w niniejszej sprawie. Powódka E. N. natomiast zgłosiła pozwanemu żądanie zapłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 21 sierpnia 2013r, jednak decyzją z dnia 4 września 2013r pozwana odmówiła powódce wypłaty zadośćuczynienia. Stąd też żądanie odsetek w przypadku roszczenia E. N. dotyczy okresu od dnia 5 września 2013r.

Jako podstawę żądania zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia, powodowie wskazywali art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Powołując się na poglądy judykatury wskazywali, że zaliczenie więzi rodzinnych do kręgu dóbr osobistych nie budzi obecnie wątpliwości. Jednocześnie podnosili, że możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz członków rodziny zmarłego w wyniku wypadku, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. również ma obecnie charakter ugruntowany jeśli chodzi o skutki zdarzeń zaistniałych przed datą 3 sierpnia 2008 roku, tj. przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c.

Powodowie podkreślali, że pomiędzy powodami a ich zmarłym ojcem J. D. istniała bardzo silna więź uczuciowa i emocjonalna. Rodzina zawsze mogła liczyć na jego pomoc i wsparcie. Zmarły bardzo dbał o swoją rodzinę, troszczył się o zapewnienie im stabilizacji finansowej. Matka powodów nie pracowała, zajmowała się domem i dziećmi. J. D. był oporą całej rodziny. Okazywał powodom wiele ciepła i czułości. Wiadomość o wypadku i śmierci ojca stała się dla nich punktem zwrotnym i najgorszym wydarzeniem w życiu powodów. Rodzina nie mogła poradzić sobie ze stratą najbliższej osoby. W ich rodzinnym domu dominował smutek i żal, a taka atmosfera trwała przez wiele lat. Ponadto po śmierci J. D. matka powodów stała się bardzo nerwowa. Nie mogła poradzić sobie z utratą męża i w roku 2010 popełniła samobójstwo. Dwa lata później samobójstwo popełnił brat powodów. W ocenie powodów, gdyby nie śmierć ich ojca wszystko ułożyłoby się zupełnie inaczej.

Według powodów ich żałoba nigdy się nie zakończyła, a rozpacz, żal i smutek towarzyszą im do dziś, mimo upływu kilku lat od wypadku. Szczególnie trudnymi momentami są święta i uroczystości rodzinne. Zdaniem powodów, więź pomiędzy rodzicami a dziećmi ma charakter szczególny i ma szczególne zabarwienie emocjonalne, stanowiąc najwyższą formę uczuciową między ludźmi. Tym samym, kwota zadośćuczynienia na ich rzecz nie powinna być jedynie symboliczna.

Pozwany - Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wskazywał, iż nie uznaje powództwa, wnosił o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwany powołując się na ustawę o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zaznaczając, że art. 34 tejże ustawy w brzmieniu z dnia zdarzenia, ogranicza odpowiedzialność ubezpieczyciela jedynie do niektórych następstw w postaci śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, bądź utraty lub zniszczenia mienia. W kręgu wymienionych w tym przepisie następstw brak naruszenia dóbr osobistych jako odrębnej ich kategorii. Tym samym, zdaniem pozwanego, na podstawie art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, żadną miarą nie można przyjąć, aby w dacie wypadku pozwany, w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej, zobowiązany był do wypłaty najbliższym członkom rodziny zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych. Powołując się na poglądy judykatury wskazywał, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ogranicza się wyłącznie do wymienionych w umowie ubezpieczeniowej i ustawie szkód, a ta, z perspektywy art. 34 ust. 1 ustawy, nie obejmuje odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych przez sprawcę wypadku.

Pozwany kwestionował także zasadność żądań powodów objętych pozwem o zasądzenie wskazanych kwot w oparciu o przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. W swojej argumentacji wskazywał, że do dnia 3 sierpnia 2008 roku, kiedy to wszedł w życie przepis art. 446 § 4 k.c. utrwalony był pogląd o braku podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnej. Powołując się również na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 kwietnia 2010 roku w sprawie I ACa 207/10 podnosił, że w polskim systemie prawa cywilnego zasadą jest, że odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (w tym szkody niemajątkowej) przysługuje wyłącznie osobie przeciw której taki czyn został skierowany. Jedynym wyjątkiem od tej zasady jest unormowanie zawarte w art. 446 § 3 k.c. i od dnia 3 sierpnia 2008 roku również 446 § 4 k.c., przyznające określone uprawnienia osobie najbliższej zmarłemu. Wobec istnienia szczegółowego przepisu prawa nie można stosować przepisów art. 24 i nast. k.c. nawet w sytuacji, gdy aktualnie obowiązujące przepisy zezwalają na przyznanie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią bliskiej osoby. Gdyby stosowanie przepisów dotyczące ochrony dóbr osobistych należało rozszerzyć obejmując nimi bliskich osoby zmarłej wskutek czynu niedozwolonego, ustawodawca nie dokonywałby nowelizacji art. 446 przez dodanie § 4 uprawniającego osoby bliskie zmarłemu do żądania zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę. Tymczasem, takie rozszerzenie zakresu stosowania art. 446 k.c. nastąpiło. Pozwany podkreślał tym samym, że możliwe domaganie się zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wyłącznie przeciwko osobie, której na skutek tego zachowania dobro zostaje naruszone, czy zagrożone bezpośrednio. Tymczasem zachowanie kierującego pojazdem M. C. w ramach czynu niedozwolonego jest związane wyłącznie z osobą bezpośrednio poszkodowaną tym czynem - J. D.. Tylko jemu przysługiwać mogłyby środki ochrony w tym zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 24 § 1 k.c. Osobom pośrednio poszkodowanym, a więc także członkom rodziny zmarłego przysługują natomiast wyłącznie roszczenia wynikające z art. 446 § 3 k.c., zaś od dnia 3 sierpnia 2008 roku także z art. 446 § 4 k.c. Jego zdaniem, potwierdzeniem tego, że na gruncie art. 23 i 24 k.c. oraz art. 448 k.c. nie przysługiwały osobom najbliższym zmarłego środki ochrony, w tym prawo do zadośćuczynienia, jest stanowisko ustawodawcy zaprezentowane w toku uchwalania ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r., Nr 116, poz. 731), na mocy której dodano § 4 do art. 446 k.c. - w uzasadnieniu projektu tejże ustawy zmieniającej.

Pozwany podkreślał również z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia jego argumentacji odnoszącej się do niezasadności powództwa co do zasady, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Przyznanie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej przy

zastosowaniu konstrukcji z art. 448 k.c. nie może być zatem, zdaniem pozwanego, uznane za zasadę. Okoliczności śmierci osoby bliskiej mogą w niektórych jedynie wyjątkowych wypadkach wskazać na zasadność zastosowania art. 448 k.c., ale wymaga to określenia ścisłego rodzaju dobra osobistego, które zostało wskutek śmierci takiej osoby naruszone, a także wskazania rozmiaru doznanego pokrzywdzenia. Przyznawał, że w niniejszej sprawie niewątpliwie uzasadnione jest poczucie krzywdy powstałej u powodów wskutek nagłej śmierci ojca J. D., ale nie można w oparciu o te okoliczności kreować podstaw pozwalających na ustalenie, iż doszło do naruszenia uogólnionych dóbr osobistych powodów. Według argumentacji pozwanego, gdyby zaakceptować stanowisko powodów to należałoby uznać, że każde zerwanie więzi rodzinnej wskutek gwałtownej śmierci osoby bliskiej miałyby być objęte ochroną prawną w ramach art. 448 k.c. i jego zastosowanie powinno być zasadą, a *lex specialis* stanowiłby art. 446 § 4 k.c. Tymczasem nie pozwala na to, w jego mniemaniu, wykładnia językowa jak i celowościowa tych przepisów. Treść tych przepisów i orzecznictwa wskazuje wprost przeciwnie - art 448 k.c. jako samodzielna podstawa zasądzenia zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej ma charakter wyjątkowy i wymaga przede wszystkim wykazania, że doszło do niezgodnego z prawem naruszenia dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c. i wskutek tego bezprawnego naruszenia doszło do wyrządzenia krzywdy. Powołując się na pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 roku w sprawie III CZP 79/10, podnosił wyjątkowy charakter dóbr osobistych i wskazywał na negatywną ocenę tego co do pojawiających się tendencji sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr.

Pozwany podnosił, że dobra osobiste chronione prawem nie stanowią katalogu zamkniętego, ale należy je pojmować ściśle jako pewną wartość niezależną od woli człowieka dającą się skonkretyzować i zobiektywizować. Nie każdy uszczerbek niemajątkowy, nawet w postaci zerwania więzi rodzinnych na skutek śmierci osoby bliskiej może być uznany za naruszenie dobra osobistego skutkującego możliwością zastosowania art. 448 k.c. Powodowie natomiast nie wykazali, jego zdaniem, aby tragiczna śmierć J. D. w wyniku wypadku z dnia 30 czerwca 2007 roku doprowadziła do negatywnych następstw w ich psychice w taki sposób, że utrudniało im to prawidłowe funkcjonowanie lub, że doznany wstrząs psychiczny związany z tym zdarzeniem doprowadził do rozstroju ich zdrowia oraz, że ten stan trwa nadal, pomimo znacznego upływu czasu od zdarzenia. Do wniesionego pozwu powodowie nie dołączyli również żadnej dokumentacji medycznej potwierdzającej, że choćby jednokrotnie korzystali z pomocy medycznej. Podkreślał, że w dacie śmierci J. D. powodowie byli osobami dorosłymi, zaś powódki E. N., A. C., B. W. i K. D. założyły własne rodziny.

Niezależnie od argumentacji zmierzającej do oddalenia powództwa, pozwany podnosił także, że powodowie nie wykazali, aby odpowiednimi sumami zadośćuczynienia za doznaną krzywdę były dla powodów kwoty dochodzone pozwem. Tym samym kwestionował również wysokość dochodzonych przez powodów roszczeń.

Stanowiska stron w toku postępowania nie ulegały modyfikacjom.

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W dniu 30 czerwca 2007 roku na ulicy (...) w S. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego ojciec powodów – J. D. na skutek potrącenia przez pojazd kierowany przez M. C., doznał ciężkich obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią. Kierowca pojazdu M. C. został uznany za winnego spowodowania powyższego wypadku i skazany za ten czyn wyrokiem Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 6 lutego 2008 roku (k. 231-231v akt sprawy II K 626/07 Sądu Rejonowego w Siedlcach - wyrok w sprawie karnej). Pojazd, którym poruszał się sprawca (O. (...)) nr rej. (...) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A., którego następcą prawnym jest Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w (...) S.A. (okoliczność przyznana, k. 55-57v - odpis KRS pozwanego).

W chwili śmierci J. D. miał 47 lat (k. 24 kopia odpisu skróconego aktu zgonu). Przed śmiercią zamieszkiwał w R., gmina S. wraz z żoną oraz czwórką spośród sześciorga dzieci, tj. A. C., T. D., E. N. i nieżyjącym G. D.. K. D. i B. W. były już mężatkami i zamieszkiwały oddzielnie. Przed śmiercią J. D. stale zarabkował, a jego dochody stanowiły podstawę utrzymania gospodarstwa domowego. Był mocno emocjonalnie związany z rodziną. Po powrocie z pracy zawsze zajmował się dziećmi i domem. Często z nimi rozmawiał, wspierał je, pocieszał, a w okresie późniejszym, po usamodzielnieniu się dzieci, często organizował wspólne obiady. Odwiedzał dzieci, które już z nim nie zamieszkiwały. Zabierał je na ryby. W opinii otoczenia sprawiał wrażenie kochającego ojca, dbającego o rodzinę. Przejawiał istotny

wkład w wychowanie dzieci. Z niecierpliwością oczekiwał wnuków. Zawsze pamiętał o urodzinach dzieci. Dbał o ich zdrowie. Syna T. woził do lekarzy w związku z wrodzonym rozszczepem kręgosłupa. Utrzymywał bardzo dobre relacje z sąsiadami, wśród których uchodził za dobrego człowieka. Nie nadużywał alkoholu. Spożywał go wyłącznie okazjonalnie. W chwili zdarzenia, w wyniku którego J. D. poniósł śmierć, znajdował się on jednak w stanie nietrzeźwości.

Bezpośrednio przed uderzeniem przez samochód poruszał się w warunkach nocy, w obrębie jezdni, stanowiąc nieoświetloną przeszkodę, przy czym nie ustąpił miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi, bądź zatoczył się w kierunku osi jezdni, w efekcie czego został potrącony przez jadący z nadmierną prędkością samochód, prowadzony przez M. C. (k. 118-134 akt sprawy Sądu Rejonowego w Siedlcach II K 626/07 - opinia biegłego z zakresu badań wypadków drogowych oraz zawarte w tych aktach: notatka urzędowa z dnia 30 czerwca 2007 roku - k. 1-1v, protokół oględzin miejsca zdarzenia - k. 2-4, notatka urzędowa z dnia 2 lipca 2007 roku - k. 21, opinia sąдово-lekarska - k. 79-87, dokumentacja fotograficzna - k. 88 i 117).

Powodowie byli mocno związani z ojcem. W otoczeniu sprawiali wrażenie osób załamanych, zrozpaczonych, nie potrafiących normalnie funkcjonować. Do chwili obecnej często wspominają ojca, ich wspólne z nim Wigilie, czy inne uroczystości, aczkolwiek nie chcą dzielić się swoimi emocjami i wspomnieniami z osobami trzecimi. Ich negatywne wspomnienia wracają w szczególności przy wspólnych spotkaniach i uroczystościach, a także przy oglądaniu wspólnych zdjęć. Powodowie także odwiedzają i utrzymują porządek na grobie ojca. Ich negatywne doznania emocjonalne potęguje także okoliczność samobójczej śmierci matki i brata w okresie po wypadku ojca.

(k. zarejestrowane na rozprawie w dniu 11 lutego 2014 roku zeznania świadków: M. P. - od 00:10:31 do 00:29:28, H. P. (1) - od 00:29:52 do 00:46:54 oraz B. B. - od 00:47:19 do 00:59:32; k. 180v-183 - zeznania powodów)

E. N. obecnie ma 29 lat. Z zawodu jest technologiem żywienia. W dacie śmierci ojca miała 21 lat. Mieszkała z rodzicami. Była wówczas zatrudniona w sklepie z używaną odzieżą. W chwili wypadku przebywała u swojego przyszłego męża. Wiadomość o śmierci ojca była dla niej traumatycznym przeżyciem. Bezpośrednio po uzyskaniu informacji o wypadku, pojechała na miejsce zdarzenia. Reagowała krzykiem i płaczem. Przytrzymał ją brat matki. W kolejnych dniach płakała, rozmyślała nad przyszłością. Nie potrafiła dojść do siebie. W okresie pierwszego miesiąca po śmierci ojca odwiedzała jego grób po 2-4 razy w tygodniu, potem raz w tygodniu. Przez 2 tygodnie przebywała na bezpłatnym urlopie, po czym wróciła do pracy. Odczuwa lęk przejeżdżając obok miejsca wypadku ojca. Przez okres około roku ojciec często jej się śnił, w tej chwili również śni się bardzo często. Obecnie mieszka w domu rodziców. Odwiedza wspólny grób rodziców i brata. Wyszła za mąż około 1,5 roku po śmierci ojca. Obecnie ma dwoje dzieci. Często spotyka się z rodzeństwem, a ich relacje są bliskie i serdeczne. Obecnie nie uskarża się na złe samopoczucie, w związku ze śmiercią ojca. Tęskni jednak za nim. Radzi sobie ze stresem, najczęściej poszukując wsparcia emocjonalnego w rodzinie.

(k. 180v-181 - zeznania powódki, k. 131-136 - opinia biegłego z zakresu psychologii)

A. C. ma w chwili obecnej 30 lat. Jest zatrudniona jako kasjer-sprzedawca. W dacie wypadku miała 22 lata. Mieszkała z rodzicami. Przygotowywała się do ślubu. Była wówczas w ciąży. Studiowała i pracowała. Ojciec pomagał jej jednak w utrzymaniu. W momencie dowiedzenia się o śmierci ojca przebywała u przyszłego męża. Wiadomość o śmierci ojca była dla niej traumatyczna. Emocje okazywała krzykiem i płaczem. Rozważała przełożenie ślubu zaplanowanego na tydzień, w którym zginął ojciec. Ostatecznie ślub się odbył, jednak w miejsce wesela zorganizowano jedynie poczęstunek. Po śmierci ojca A. C. przez 4 tygodnie przebywała na urlopie. Przez pierwszy miesiąc prawie codziennie chodziła na cmentarz, potem rzadziej. Brakowało jej obecności i wsparcia ojca, w szczególności w okresie świąt. Nie zgłaszała się jednak do lekarza ani do psychologa. A. C. odwiedza grób rodzinny raz na tydzień. Obecnie powódka funkcjonuje dobrze. Jest w związku małżeńskim. Urodziła dwoje dzieci. Nie uskarża się na złe samopoczucie w związku ze śmiercią ojca, aczkolwiek odczuwa za nim tęsknotę.

(k. 181-181v - zeznania powódki, k. 131-136 - opinia biegłego z zakresu psychologii)

K. D. ma obecnie 27 lat. Jest zatrudniona jako kasjer-sprzedawca. W chwili śmierci ojca była mężatką, miała dwoje dzieci. Mieszkała oddzielnie od rodziców, ale codziennie ich odwiedzała. Ojciec wspierał ją przy każdym problemie, z którym się do niego zwróciła, w szczególności po stracie dziecka. Wiadomość o śmierci ojca była dla niej bardzo stresująca. Powódka reagowała krzykiem i płaczem. Czuła smutek, tęskniła za ojcem. Po pogrzebie chodziła na cmentarz w tygodniu i w niedzielę, po dwóch miesiącach rzadziej. Jeździła do matki, otrzymywała wsparcie od rodzeństwa. Obecnie funkcjonuje dobrze w środowisku rodzinnym oraz w pracy. Nie uskarża się na złe samopoczucie w związku ze śmiercią ojca.

(k. 182-182v - zeznania powódki; k. 131-136 - opinia biegłego z zakresu psychologii)

T. D. obecnie ma 29 lat. Z zawodu jest murarzem. W dacie śmierci ojca mieszkał z rodzicami i pracował. Często chorował od dzieciństwa, zaś ojciec bardzo często odwiedzał go w szpitalu. Obecnie w dalszym ciągu zamieszkuje w domu rodziców. W chwili zdarzenia znajdował się w domu. Początkowo nie uwierzył w tragiczną wiadomość, wraz z matką pobiegł na miejsce. Zidentyfikował ciało ojca. Pomagał w organizacji pogrzebu. W pracy wziął tydzień urlopu. Po powrocie do pracy było mu trudno wykonywać swoje obowiązki. Wyobrażał sobie, że ktoś niewidoczny siedzi obok niego. Chodził codziennie na cmentarz, z czasem rzadziej. Nie korzystał z pomocy lekarskiej ani psychologicznej. Wspierali go najbliżsi. Obecnie powód funkcjonuje prawidłowo w rodzinie i w pracy. Odwiedza grób rodzinny 3-4 razy w tygodniu. Obecnie nie uskarża się na złe samopoczucie, w związku ze śmiercią ojca. Radzi sobie ze stresem, najczęściej poszukując wsparcia emocjonalnego w rodzinie.

(k. 182v-183 - zeznania powoda; k. 131-136 - opinia biegłego z zakresu psychologii)

B. W. ma 31 lat. Z zawodu jest kucharzem. W chwili wypadku ojca była już mężatką, miała dziecko. W chwili wypadku była w 5 miesiącu ciąży. Zamieszkiwała ze swoją rodziną w G., ale często odwiedzała rodziców. Była z nimi w bardzo dobrych relacjach. Ojciec przyjmował ją bardzo ciepło. Odwiedzał ją również w jej miejscu zamieszkania. Powódka nie uwierzyła początkowo w tragiczną wiadomość, pojechała do domu rodziców, a następnie do prosektorium, aby zobaczyć ciało ojca. Nie umiała pogodzić się z jego stratą. Przez pierwszy tydzień po pogrzebie chodziła codziennie na cmentarz. Ojciec śnił jej się codziennie przez około rok. Nie zgłaszała się jednak do lekarza ani do psychologa. Korzystała ze wsparcia najbliższych. B. W. wykonuje swoje obowiązki w podjętych rolach społecznych, aczkolwiek ujawnia wiele skarg na swoje samopoczucie, w tym objawy z kręgu depresyjnych. W sposób mało uporządkowany usiłuje sobie radzić ze stresem, stosując przeciwstawne i w związku z tym mało skuteczne strategie.

(k. 181v-182 - zeznania powódki, k. 131-136 - opinia biegłego z zakresu psychologii)

Każde z powodów przeżywało żalobę o typowym przebiegu, która nie trwała dłużej niż zwyczajowy rok. Najsilniejsze przeżycia emocjonalne związane ze śmiercią ojca występowały tuż po jego śmierci, natomiast w ciągu roku stopniowo zmniejszały się. Ich negatywne emocje zostały spotęgowane następnie śmiercią matki i brata. Powodowie, z wyjątkiem B. W., poradzi sobie z traumatycznymi doświadczeniami. B. W. natomiast wymaga pomocy psychiatrycznej i terapii psychologicznej, ponieważ jej poziom odporności na stres niebezpiecznie obniżył się. Powódka ujawniła wiele niepokojących objawów, w tym depresyjnych, aż do tendencji suicydalnych.

(k. 180v-183 - zeznania powodów, k. 131-136 - opinia biegłego z zakresu psychologii)

Powodowie A. C., B. W., K. D. i T. D. do dnia wniesienia pozwu nie zgłaszali wobec pozwanego swoich roszczeń wynikających ze śmierci J. D.. Roszczenie wobec pozwanego zgłosiła wcześniej wyłącznie E. N. pismem z dnia 21 sierpnia 2013 roku. Pozwany decyzją z dnia 4 września 2013 roku odmówił wypłaty zadośćuczynienia, wskazując na brak podstaw do przyznania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych za śmierć osoby bliskiej.

(k. 30-31 - pismo powódki z dnia 21 sierpnia 2013 roku, k. 32-32v - odmowna decyzja pozwanego)

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powodowie wniesli o zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia za krzywdę w postaci naruszenia ich dóbr osobistych, spowodowaną śmiercią ich ojca J. D..

Z uwagi na fakt, iż zdarzenie powodujące śmierć J. D. miało miejsce w dniu 30 czerwca 2007 roku, powodowie nie mogą dochodzić zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Przepis ten bowiem wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008 roku, z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2008 r. Nr 116 poz. 731). Ustawa ta, nie zawiera żadnych szczególnych unormowań intertemporalnych dotyczących przytoczonego przepisu. Tym samym nie można uznać, aby istniały podstawy prawne do stosowania treści tego przepisu z mocą wsteczną. Zgodnie z treścią wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 listopada 2010 r. (II CSK 248/2010, LexPolonica nr 2497390, OSNC 2011/B poz. 44) najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku.

Za zasadne zatem uznać należy stanowisko strony powodowej, iż podstawę jej roszczenia stanowić może art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Katalog dóbr osobistych, określonych w art. 23 k.c., ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Przedmiot ochrony oparty na podstawie art. 23 i 24 k.c. jest jednak znacznie szerszy. Należy uznać, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego, obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Na powyższym gruncie stanowisko wielokrotnie zajmował Sąd Najwyższy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CSK 307/2009 LexPolonica nr 2371235, OSNC 2010/C poz. 91, OSP 2011/2 poz. 15). Również w uchwale z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/2010 (OSNC 2011/B poz. 42) Sąd Najwyższy, analizując skutki dodania § 4 do art. 446 k.c. uznał, że wzmacnia on pozycję najbliższego członka rodziny, jednak nie wyklucza stosowania także art. 448 k.c., przy czym na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie pieniężne przysługuje najbliższemu członkowi rodziny za doznaną krzywdę także wtedy, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku.

Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest bezprawne i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 12 grudnia 2002 r. V CKN 1581/2000 LexPolonica nr 361049). Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, że podstawą zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia będzie każde zawinione działanie sprawcy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej. W przedmiotowej sprawie sprawca wypadku M. C. został prawomocnie uznany za winnego tego, że w sposób nieumyślny doprowadził do zderzenia prowadzonego przez niego samochodu z poruszającym się pieszo J. D., czego skutkiem była śmierć ojca powodów.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela w zakresie odpowiedzialności cywilnej za skutki wypadku spowodowane ruchem pojazdu wynika z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w brzmieniu obowiązującym na dzień zdarzenia. Stanowi on, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Artykuł 35 stanowi natomiast, iż ubezpieczeniem OC

posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Jak wynika z ugruntowanej już linii orzeczniczej, art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. (a więc brzmieniu obowiązującym na datę zdarzenia) - nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie stanowisko zawiera między innymi uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 roku w sprawie III CZP 93/12 (OSNC 2013/7-8/84). Tym samym, argumentację pozwanego odnoszącą się do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela co do roszczeń o zadośćuczynienie osobom bliskim krzywdy na podstawie art. 448 k.c. należało uznać za chybioną.

W ocenie Sądu, wszystkie powyższe okoliczności uzasadniają żądanie w zakresie zasądzenia od pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci utraty więzi emocjonalnej i rodzinnej z ojcem. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego w sprawie jednoznacznie wynika, iż wszystkich powodów łączyła z J. D. silna więź emocjonalna. J. D., jak wynika z zeznań powodów oraz świadków, był osobą, która bardzo ceniła i dbała o utrzymywanie więzi rodzinnych. Dbał o wychowanie dzieci, często z nimi rozmawiał, troszczył się o ich zdrowie, co szczególnie widoczne jest na przykładzie jego relacji z synem T. D.. T. D. wspominając swoje częste pobyty w szpitalu wskazywał, że J. D. odwiedzał go bardzo często, znacznie częściej niż inni ojcowie odwiedzali swoje dzieci. Zmarły służył dzieciom swoją pomocą i wsparciem przy ich problemach, w tym także pomocą finansową. Wspierał także swoją żonę w dbaniu o dom. Zapewniał rodzinie środki utrzymania. Także po założeniu przez część spośród swoich dzieci własnych rodzin, widywał się z nimi codziennie, podczas odwiedzin dzieci, bądź odwiedzając je w ich miejscach zamieszkania. Często z jego inicjatywy organizowane były również rodzinne obiady. Dzieci także wykazywały wobec niego przywiązanie. Ich relacje wskazują, że uważały ojca za opiekuna rodziny, osobę, do której można zwrócić się z każdym problemem. J. D. był oparciem tak dla żony, jak i dla wszystkich spośród swoich dzieci. Zeznania powodów oraz świadków prowadzą do wniosku, że miał wśród dzieci wysoki autorytet. Wszyscy uważali go za głowę rodziny. Jego nagła i niespodziewana śmierć była zatem dla całej rodziny, w tym również dla powodów, traumatycznym przeżyciem. Obrazują to w szczególności relacje powodów dotyczące reakcji bezpośrednio po śmierci ojca, potwierdzone w zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków. Powodowie częstokroć reagowali krzykiem, płaczem, nie mogli się przez dłuższy okres pozbierać po stracie najbliższej im osoby. Intensywność cierpień w tamtym okresie obrazować może także fakt, że negatywne emocje „przerosły” matkę powodów i ich brata G. D., którzy popełnili samobójstwa. Z relacji powodów wynika bowiem wprost, że ich śmierć bezpośrednio wiąże z przeżywanymi wówczas emocjami po śmierci ojca (patrz np. zeznania A. C., świadków M. P., B. B.).

Śmierć ojca wywołała u powodów silną reakcję emocjonalną. Z zeznań świadków M. P., H. P. (2) i B. B. wynika wprost, że powodowie nie potrafili się pogodzić ze śmiercią ojca. Byli załamani i dało się zauważyć zmiany w ich zachowaniu i funkcjonowaniu. Zmiany te były oczywiście widoczne najbardziej w okresie bezpośrednio po zdarzeniu. Także opinia biegłej z zakresu psychologii potwierdza silne emocje powodów po śmierci ich ojca, aczkolwiek wskazuje na ich znaczące nasilenie po późniejszej samobójczej śmierci matki i brata. Co prawda, okres żałoby w przypadku powodów uległ już zakończeniu, jednak wspomnienie ojca w dalszym ciągu wywołuje u nich reakcje emocjonalne, które nasilają się w chwilach wspólnych spotkań, kiedy to wracają ich wspomnienia o ojcu i pełnej rodzinie. W przypadku natomiast powódki B. W. niepokojące objawy w sferze psychicznej widoczne są do dziś. W trybie pilnym wręcz wymaga ona pomocy psychiatry.

Nie można oczywiście kwestionować, co wynika w szczególności z opinii biegłej z zakresu psychologii, iż na odczucia powodów wpłynęła znacząco późniejsza samobójcza śmierć ich matki i brata G.. Nie sposób zatem stwierdzić jednoznacznie, czy ich negatywne odczucia obecnie bardziej wiążą się ze śmiercią ojca, czy pozostałych członków rodziny. Nie sposób jednak uznać, aby śmierć J. D. pozostała bez jakiegokolwiek wpływu na ich sytuację emocjonalną, choćby biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego. Niewątpliwie bowiem utrata ojca, będącego głową rodziny, a w szczególności śmierć nagła, wiąże się dla dzieci z ogromną traumą.



Wskazane wyżej okoliczności jednoznacznie wynikają z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków: M. P., H. P. (2) i B. B., którzy wskazywali na okoliczności relacji rodzinnych powodów z J. D., a także na reakcje powodów i wpływ zdarzenia z dnia 30 czerwca 2007 roku na ich życie. Zeznania w tym zakresie wzajemnie się uzupełniają tworząc spójny obraz okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Sąd dał im w związku z powyższym wiarę w całości, zwłaszcza, że nie został w sprawie przeprowadzony żaden dowód, który mógłby poddawać w wątpliwość ich reakcję.

W kwestii przeżyć powodów po śmierci ojca i wpływu zdarzenia z dnia 30 czerwca 2007 roku na ich funkcjonowanie, wypowiedziała się również biegła psycholog M. M., w opinii dopuszczonej przez Sąd w niniejszej sprawie. Wnioski zawarte w tej opinii korespondują z zeznaniami świadków. Nie budzą one żadnych wątpliwości z perspektywy zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Sąd wnioski te potraktował w związku z tym jako własne, zwłaszcza, że strona pozwana nie przedsięwzięła wystarczających środków, które mogłyby te wnioski poddawać w wątpliwość. Z całą pewnością nie są wystarczające w tym zakresie jedynie twierdzenia wyartykułowane w odpowiedzi na pozew.

Oceniając z perspektywy powyższych okoliczności zasadność wysokości żądania powodów w zakresie zadośćuczynienia wskazać należy, iż utrata bliskiej osoby nie podlega żadnej wycenie. Nie ma żadnych mierników, które pozwoliłyby ocenić wartość cierpienia dzieci po stracie rodzica. Na rozmiar krzywdy i cierpienia osoby bliskiej ma wpływ także to, iż śmierć bliskiej osoby jest nagła, nieprzewidziana, spowodowana wyłącznie działaniem osoby drugiej. Krzywdy i cierpienia członków rodziny nie można przeliczyć na żadną wartość pieniężną. W tej sprawie powodowie utracili ojca - osobę, która na co dzień służyła im wydatną pomocą w sposób osobisty, jak i wspierając ich w razie potrzeby finansowo. Jako głowa rodziny, osoba obdarzona przez nich autorytetem, J. D. gwarantował im egzystencjalne bezpieczeństwo, a także zapewniał trwanie silnych więzi rodzinnych. Żadna kwota zadośćuczynienia nie zrekompensuje zatem w pełni rozmiaru odniesionej przez powodów krzywdy. Życie ludzkie jest bezcenne. Tym samym, zadośćuczynienie za krzywdę wywołaną śmiercią osoby najbliższej powodom nie może być niskie, bo doprowadziłoby do deprecjacji wartości życia ludzkiego. Zadośćuczynienie ma bowiem przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Zdaniem Sądu, w ustalonych okolicznościach adekwatną kwotą zadośćuczynienia za doznaną przez powodów krzywdę byłaby kwota 100.000 zł na rzecz każdego z nich. Istotne jest jednak, że szkoda w dobrach osobistych powodów nie została wyłącznie spowodowana zachowaniem się kierowcy prowadzącego pojazd, którym został potrącony J. D.. W istotnym stopniu przyczynił się bowiem do jej powstania sam zmarły. W chwili zdarzenia, w wyniku którego J. D. poniósł śmierć, znajdował się on w stanie nietrzeźwości. Jak wynika z okoliczności opisanych w opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, J. D. w warunkach ograniczonej widoczności (noc) poruszał się pieszo w obrębie jezdni, stanowiąc nieoświetloną przeszkodę, przy czym nie ustąpił miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi, a niewykluczone, że zatoczył się w kierunku osi jezdni, w efekcie czego został potrącony przez jadący z nadmierną prędkością samochód, prowadzony przez M. C.. Tym samym należy uznać, że zachowanie J. D. miało istotny wpływ na skutki wypadku, powodujące przekonanie co najmniej o istotnym przyczynieniu się do zaistnienia skutku w postaci jego śmierci. Potwierdzają to także wnioski płynące z opinii biegłych złożonych do akt sprawy II K 626/07 Sądu Rejonowego w Siedlcach, w których wskazano, że bezpośrednią przyczyną wypadku było zachowanie się pieszego. Nie mniej jednak kierowca pojazdu, który prowadził samochód z prędkością 110 km/h, przy dozwolonych 50 km/h, miałby możliwość przy zachowaniu dozwolonej prędkości odpowiednio wczesnego rozpoznania niebezpieczeństwa i zapobieżenia wypadkowi, a ewentualnie ograniczenia jego skutków, nawet w razie gwałtownej zmiany zachowania pieszego. Taki wniosek należy wywodzić także z przedmiotowej opinii biegłego z zakresu badań wypadków drogowych, dopuszczonej w sprawie karnej przez Sąd Rejonowy w Siedlcach. Kierowca był zobligowany do ograniczenia prędkości także z tego względu, że pobocze drogi porośnięte było wysoką trawą utrudniającą ruch pieszych. Powinien więc przewidywać ewentualne niebezpieczeństwo ze strony pieszych w obszarze jezdni. Tym samym, zdaniem Sądu, należy przyjąć, mając na względzie wszystkie okoliczności zdarzenia, że zachowanie poszkodowanego w istotnym stopniu przyczyniło się do powstania szkody, czy też jej zwiększenie. Pozwala ono przyjąć 60% stopień przyczynienia się poszkodowanego, co powoduje, po rozważeniu pozostałych okoliczności sprawy, możliwość dokonania przez Sąd korekty o ten stopień, wysokości należnego im świadczenia (art. 362 k.c.).

W opinii Sądu korekta wysokości zadośćuczynienia jest zasadna. Śmierć ojca stanowiła dla powodów istotne emocjonalne przeżycie, jednak należy stwierdzić, że ich reakcja nie przekroczyła zwykłej żałoby. Potwierdza to powoływana już w niniejszym uzasadnieniu opinia biegłej z zakresu psychologii.

Tym samym, żądania powodów należy uznać za adekwatne do okoliczności zdarzenia, jak i do rozmiaru naruszenia ich dóbr osobistych. Roszczenia powodów wyrażone w pozwie nie były przy tym wygórowane biorąc pod uwagę podobne zbliżone rodzajowo sprawy, o czym pozwany powinien wiedzieć, zwłaszcza dysponując odpowiednim w tym zakresie doświadczeniem wynikającym z profesjonalnego charakteru działalności. Tytułem zadośćuczynienia należało przyznać na ich rzecz kwoty po **40.000 zł** (100.000 zł – 60%).

Odsetki ustawowe od ustalonych kwot zadośćuczynienia Sąd zasądził w przypadku E. N. od dnia 5 września 2013 roku, a więc od dnia następującego po dniu wydania przez pozwanego decyzji odmownej, co do przyznania na jej rzecz zadośćuczynienia. Uzasadnienie, na jakie powołał się pozwany w decyzji odmownej, powtórzone zresztą w stanowisku pozwanego na potrzeby niniejszego postępowania, w świetle przytoczonych przez Sąd argumentów, należy uznać za chybione. Nie sposób przy tym uznać, aby pozwany jako profesjonalista nie zdawał sobie sprawy z tego faktu. W roku 2013 dorobek doktryny i judykatury na gruncie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, był już na tyle znaczący i ukierunkowany na zasadność zadośćuczynienia na podstawie tych przepisów zadośćuczynienia za szkody powstałe przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., że należy uznać, iż pozwany dysponował wszelkimi przesłankami, aby takowe zadośćuczynienie przyznać. Dysponował również na potrzeby zaspokojenia roszczenia E. N. niezbędnymi okolicznościami faktycznymi, które na dzień złożenia przez nią wniosku o wypłatę zadośćuczynienia były już w wystarczającym stopniu wyjaśnione, zwłaszcza biorąc pod uwagę ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy w Siedlcach w postępowaniu karnym. Tym samym należało uznać, że pozwany pozostawał w zwłoce od dnia następującego po wydaniu decyzji odmownej co do wypłaty zadośćuczynienia, a więc od dnia 5 września 2013 roku.

W przypadku pozostałych pozwanych zgłoszenie roszczenia wobec pozwanego miało miejsce dopiero w wyniku doręczenia przez Sąd pozwu. Tym samym, powtarzając argumentację co do dorobku doktryny i judykatury odnoszącego się do stosowania przepisów 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach, a także uwagi co do okoliczności faktycznych związanych z powstaniem szkody w dobrach osobistych powodów, należy uznać, że pozwany już w chwili doręczenia pozwu dysponował odpowiednim materiałem, co pozwalało mu na wypłatę zadośćuczynienia przy zachowaniu wynikającego z ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych 30 dniowego terminu na likwidację szkody. W związku z powyższym, z racji doręczenia pozwanemu pozwu w dniu 16 grudnia 2013r, jako termin wymagalności roszczenia, a więc dzień rozpoczęcia naliczania odsetek należało przyjąć dzień 16 stycznia 2014 roku, jako dzień po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody.

W zakresie kosztów procesu Sąd orzekł stosownie do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Koszty podlegają przy tym odrębnemu rozliczeniu na każdego z powodów z racji formalnego charakteru ich współuczestnictwa. Na koszty po stronie powodowej składają się poniesione przez powodów częściowo opłaty od pozwu (po 500 zł każde z nich), spożytkowana zaliczka na opinię biegłego (1.142 zł podzielone na 5) oraz koszty zastępstwa procesowego w przypadku każdego z powodów wynoszące po 2.400 zł. Jednocześnie należy wskazać, że opłata skarbową od pełnomocnictwa wynosząca 17 zł za każde przedłożone pełnomocnictwo, została uiszczona przez stronę powodową jedynie w kwocie 51 zł, co oznacza, że pokrywa wyłącznie 3 spośród 5 pełnomocnictw po stronie powodowej. W związku z powyższym, Sąd przyznał zwrot tejsze opłaty od pozwanego wyłącznie na rzecz trzech pierwszych wymienionych w pozwie powodów, a więc na rzecz E. N., A. C. i B. W.. Stąd niewielka różnica w przyznanych powodom kosztach procesu. W przypadku E. N., A. C. i B. W. wyniosły one 3.145,40 zł (500 zł opłaty sądowej + 228,40 zł udziału w zaliczce na opinię biegłego + 2.400 zł kosztów zastępstwa procesowego + 17 zł opłaty od pełnomocnictwa), zaś w przypadku K. D. i T. D. 3.128,40 zł (500 zł opłaty sądowej + 228,40 zł udziału w zaliczce na opinię biegłego + 2.400 zł kosztów zastępstwa procesowego, ale bez opłaty od pełnomocnictwa). Wysokość kosztów zastępstwa prawnego w wysokości 2.400 zł Sąd ustalił w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013

r., poz. 461). W zakresie pobrania od pozwanego zaległych kosztów sądowych, Sąd orzekł w punkcie VII na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w wyroku.